

W rozpoznawanej sprawie powód M. M. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie i Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie W. S. kwoty 5.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu podał, że na licytacji przeprowadzonej przez pozwanego komornika w dniu 26 czerwca 2003 roku nabył amplituner K. (...), odtwarzacz CD K. (...), korektor K. (...) i dwie wysokie kolumny P.. Następnie wskazał, że bez jego wiedzy przedmiotowe ruchomości zostały ponownie zajęte przez pozwanego Komornika, który na dzień 14 marca 2014 roku wyznaczył ich licytację. Zarzucił, że pozwany Komornik nie poinformował go o terminie licytacji oraz nie doręczył mu dokumentów dotyczących wyceny zajętych przedmiotów. Podał, że był obecny na licytacji i przedstawił pozwanemu Komornikowi dokumenty potwierdzające, iż jest właścicielem spornych ruchomości oraz wniósł o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, jednakże Komornik kontynuował licytację i sprzedał ruchomości stanowiące jego własność. Podniósł, że w ten sposób wyrządził mu szkodę, której wartość odpowiada wartości sprzedanych przedmiotów czyli 5.000 złotych. Podał, że pismami z dnia 2 kwietnia 2014 roku wezwał pozwanych do dobrowolnego zaspokojenia jego roszczenia, ale pozwani w odpowiedzi stwierdzili, iż brak jest podstaw do uwzględnienia jego roszczenia. Podkreślił, że już przy zajęciu ruchomości pozwany Komornik był informowany o tym, iż sporne przedmioty nie należą do dłużniczki, lecz do niego. Ostatecznie wskazał, że takie działanie pozwanego Komornika stanowi delikt skutkujący odpowiedzialnością pozwanych na podstawie przepisów artykułu 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji zwanej dalej „ustawą”.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 maja 2014 roku pozwany Komornik wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko podał, że dokonał zajęcia spornych ruchomości zgodnie z wnioskiem wierzyciela, a przy tym zgodnie z przepisami artykułu 845 paragraf 2 kpc, gdyż były one we władaniu dłużniczki, albowiem znajdowały się w jej miejscu zamieszkania. Podkreślił, że dłużniczka nie informowała go o tym, że powód jest właścicielem spornych ruchomości i nie podała jego adresu, więc nie miał podstaw do zawiadamiania powoda o dokonanym zajęciu. Podał, że wycena tych ruchomości została zgodnie dokonana przez dłużniczkę i pełnomocnika wierzyciela w chwili ich zajęcia, więc nie sporządził operatu szacunkowego. Wskazał, że po powzięciu wiadomości o zajęciu tych ruchomości powód mógł wytoczyć powództwo ekscydencyjne z artykułu 841 paragraf 1 kpc, z której to możliwości nie skorzystał, natomiast złożył skargę na czynność komornika w tym przedmiocie. Podał, że dopiero w dniu 13 marca 2014 roku dłużniczka poinformowała go, że powód jest właścicielem spornych ruchomości.

Z kolei w odpowiedzi na pozew z dnia 28 maja 2014 roku strona pozwana Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie również wystąpiła o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko podała, że zgodnie z przepisami artykułu 23 ustawy pozwany komornik odpowiada za szkodę spowodowaną bezprawnym działaniem, a w tym przypadku Komornikowi takiego zarzutu nie można postawić. Podniosła, że powód nie udowodnił tożsamości licytowanych przedmiotów i nabytych przez niego ruchomości w 2003 roku oraz wysokości poniesionej szkody. Zarzuciła następnie, że zajęte przedmioty znajdowały się w momencie ich zajęcia w miejscu zamieszkania dłużniczki, co uzasadnia domniemanie faktyczne, że ich własność została na nią przeniesiona. Podkreśliła, że w trakcie zajęcia dłużniczka wskazywała siebie jako właściciela spornych ruchomości, a tym samym pozwany Komornik nie miał obowiązku informowania innych osób o zajęciu. Zauważyła także, że powód dopiero w dniu licytacji oświadczył Komornikowi, iż jest właścicielem spornych ruchomości, jednakże nie potrafił się wylegitymować żadnym wiarygodnym aktem własności, a przy tym nie wystąpił z powództwem o zwolnienie zajętych przedmiotów od egzekucji i nie mógł wystąpić o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

W ocenie Sądu powództwo jest niezasadne i nie może zostać uwzględnione.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowią przepisy artykułu 23 ustęp 1 i 3 ustawy, wedle których komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności, a Skarb Państwa jest odpowiedzialny za szkodę solidarnie z komornikiem. Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika uregulowana w tych przepisach jest odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką

jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika. Nie jest to zatem odpowiedzialność na zasadzie winy. Dla przypisania komornikowi odpowiedzialności odszkodowawczej miarodajne są więc ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Warunkiem koniecznym odpowiedzialności komornika będzie zatem łączne spełnienie następujących przesłanek: powstanie szkody, zaistnienie zdarzenia wyrządzającego szkodę, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją powodującym. W konsekwencji uznać należy, iż przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przez komornika przepisów prawa, przy czym nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody. Podkreślić jednocześnie należy, że termin „zachowanie niezgodne z prawem” należy rozumieć jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawa. Niezgodność z prawem musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa. Niezgodne z prawem będzie zatem działanie sprzeczne z przepisem: Konstytucji, ustawy, ratyfikowanej umowy międzynarodowej, rozporządzenia, aktem prawa miejscowego czy przepisem powszechnie obowiązującego aktu prawa europejskiego. Pojęcie niezgodności z prawem na gruncie komentowanego przepisu nie obejmuje natomiast naruszeń norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów.

Kluczowe więc znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie czy czynności podejmowane przez pozwanego komornika były zgodne z prawem.

W pierwszym rzędzie należało ocenić, czy pozwany komornik mógł dokonać zajęcia spornych przedmiotów. W tym zakresie przepis artykułu 845 paragraf 2 zdanie 1 Kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że zająć można ruchomości dłużnika będące bądź w jego władaniu, bądź we władaniu samego wierzyciela, który do nich skierował egzekucję. Przyjmuje się przy tym, że władanie oznacza faktyczną dyspozycję przedmiotem władanym bez względu na stosunek prawny władającego do tego przedmiotu, a komornik przystępując do zajęcia nie jest zobowiązany ani nawet uprawniony do badania, w jakim stosunku prawnym dłużnik pozostaje do ruchomości, a więc czy jest jej właścicielem, użytkownikiem, czy też posiada rzecz w imieniu osoby trzeciej. Regułą jest przy tym, że jeżeli rzecz znajduje się w mieszkaniu dłużnika lub w innym zajmowanym przez niego miejscu na przykład: piwnicy, komórce, magazynie, podwórzu przydomowym, to znajduje się w jego dyspozycji. Stąd stwierdzenie takiego miejsca położenia rzeczy wystarczy do uznania dłużnika jako władającego w drodze domniemania faktycznego, na co wskazał między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 1991 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV CR 550/90. W niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że sporne ruchomości znajdowały się w mieszkaniu dłużniczki D. W. (1). Wskazuje bowiem na to treść odpisu protokołu zajęcia ruchomości z dnia 14 czerwca 2013 roku, jak również zeznania świadków: M. G., Ł. G. (1) i D. W. (1). Zresztą sam powód nie zaprzeczał tej okoliczności. Tym samym znajdowały się one we władaniu dłużniczki, co uprawniało pozwanego Komornika do ich zajęcia. Na marginesie warto jednocześnie zauważyć, że wskazana czynność została zaskarżona przez powoda, jednakże jego skarga została oddalona, co także potwierdza legalność działań pozwanego Komornika w tym zakresie. Fakt ten został udowodniony na podstawie dowodu z odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 24 marca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt I Co 282/14.

Z drugiej strony Sąd był obowiązany ustalić czy Komornik otrzymał w odpowiedniej formie informacje o tym, że sporne ruchomości należą do powoda i czy podjął w związku z tym wymagane prawem czynności. W tym zakresie przepisy artykułu 847 paragraf 2 kpc stanowią, że dłużnik powinien przy zajęciu, a jeżeli jest nieobecny niezwłocznie po otrzymaniu odpisu protokołu zajęcia, wymienić komornikowi znajdujące się w jego władaniu ruchomości, do których osobom trzecim przysługuje prawo żądania zwolnienia ich od egzekucji, ze wskazaniem adresów tych osób. Komornik zawiadomi o zajęciu osoby wskazane przez dłużnika. W niniejszej sprawie w oparciu o dowód z odpisu protokołu zajęcia ruchomości z dnia 14 czerwca 2013 roku Sąd ustalił, że dłużniczka D. W. (1) była obecna przy zajęciu spornych ruchomości i nie poinformowała wówczas pozwanego Komornika o tym, że sporne ruchomości stanowią własność powoda. Wręcz przeciwnie wyraźnie w tym protokole podała, że stanowią one własność jej i K. W.. Potwierdziła to także osoba uczestnicząca w tej czynności i przesłuchana w ramach tego postępowania, czyli świadek M. G.. Wskazał on bowiem, że dłużniczka podawała w trakcie zajęcia, iż wszystkie zajęte ruchomości stanowią jej

własność, a przy tym bez zastrzeżeń podpisała potwierdzający to protokół zajęcia. Potwierdził to także świadek Ł. G. (2), który wprawdzie nie uczestniczył w tych zajęciach, ale rozmawiał z dłużniczką dzień przed licytacją zajętych ruchomości i podał, że nie chciała ona wyjaśnić, dlaczego nie podała przy zajęciu tych ruchomości informacji o tym, że niektóre zajęte przedmioty nie stanowią jej własności. W tym zakresie Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka D. W. (1), która zaprzeczyła tym okolicznościom. Nie potrafiła ona bowiem racjonalnie wyjaśnić, dlaczego podpisała takiej treści protokół zajęcia, skoro twierdziła, że jest właścicielką wszystkich zajętych ruchomości i podawała Komornikowi informacje o rzeczywistych ich właścicielach. Wyjaśnienia bowiem, że chciała, aby komornik szybko opuścił jej mieszkanie są nieracjonalne, zwłaszcza jeśli Komornik przystąpił do czynności o dopuszczalnej porze dnia, a asysta Policji także była zgodna z prawem. Co istotne, sam świadek D. W. (1) przyznała, że przez długi czas nie podawała informacji o tym, kto ma być właścicielem niektórych ruchomości i uczyniła to dopiero przed licytacją, czyli kilka miesięcy po zajęciu ruchomości. W świetle tych ustaleń nie ma wątpliwości, że dłużniczka D. W. (2) nie dopełniła swoich obowiązków wynikających z przepisu artykułu 847 paragraf 2 zdanie 1 kpc. Jak wskazał natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 7 lutego 2007 roku wydanego, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 697/06, zaniedbania dłużnika w wykonaniu obowiązków nałożonych na niego w przepisie artykułu 847 paragraf 2 zadanie 1 kpc nie mogą skutkować powstaniem obowiązku po stronie organu egzekucyjnego polegającego na udzieleniu z urzędu osobie trzeciej informacji, o jakiej jest mowa w artykule 847 paragraf 2 zdanie 2 kpc. Inaczej mówiąc komornik jako organ egzekucyjny nie jest uprawniony, jak i zobowiązany do działań obciążających ustawowo dłużnika. Posiadana przez niego wiedza jako organu egzekucyjnego o czynnościach osoby trzeciej przy braku informacji dłużnika o prawie osoby trzeciej do zajmowanej rzeczy, nie może uzasadniać zaniechania z urzędu przeprowadzenia wyznaczonej czynności egzekucyjnej w sprawie, czyli w tym wypadku licytacji. Dlatego też późniejsze działania zarówno powoda, jak i dłużniczki podejmowane na krótko przed licytacją spornych przedmiotów, nie mogły skutkować obowiązkiem odwołania wskazanej licytacji i zawiadomienia powoda o zajęciu spornych ruchomości.

Oznacza to, że zarówno zajęcie przedmiotowych ruchomości, jak ich późniejsza sprzedaż w drodze licytacji były zgodne z prawem.

Dodatkowo wypada zauważyć, że w świetle zebranego materiału dowodowego powód mógł zapobiec licytacji tych przedmiotów wytaczając powództwo z artykułu 841 kpc o zwolnieniu zajętych przedmiotów od egzekucji i występując o zabezpieczenie tegoż powództwa przed zawieszeniem egzekucji co do tych przedmiotów. Jak wynika bowiem z zeznań świadka D. W. (1) powód został przez nią poinformowany o zajęciu jego ruchomości co najmniej kilka dni przed licytacją. Zresztą potwierdza to także okoliczność, że mniej więcej w tym samym czasie wniósł skargę na zajęcie tych przedmiotów. Miał więc odpowiednio dużo czasu do podjęcia także opisanych powyżej czynności procesowych, które zapobiegłyby sprzedaży zajętych ruchomości i powstaniu po jego stronie z tego powodu szkody. Powód nie skorzystał jednak w ogóle z tego środka prawnego i w ocenie Sądu to zaniechanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie działania pozwanego Komornika.

Z drugiej strony istnieje także wątpliwość, co do powstania samej szkody po stronie powoda. Aby ten fakt uznać za udowodniony powód musiał między innymi wykazać, że sporne przedmioty stanowiły jego własność. O ile z dowodów z odpisów protokołu zajęcia ruchomości z dnia 4 czerwca 2004 roku i pisma Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie z dnia 26 kwietnia 2004 roku znajdujących się na kartach od 6 do 7 akt sprawy, wynika, że powód nabył tego rodzaju przedmioty, to należy zauważyć, że brak jest dowodów potwierdzających, że są to te same rzeczy, które są objęte niniejszym postępowaniem. Po drugie nie uszło uwadze Sądu, w świetle zeznań świadka D. W. (1), że po ich nabyciu powód pozostawił je u dłużniczki D. W. (1) i w ogóle się nimi nie interesował przez ponad 10 lat. Rodzi to przypuszczenie, że prawo własności tych ruchomości zostało w między czasie ponownie przeniesione na dłużniczkę. Istnieje więc wątpliwość, co do tego, czy faktycznie ich właścicielem w chwili ich zajęcia był nadal powód. Na nim natomiast spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, zgodnie z przepisem artykułu 6 Kodeksu cywilnego, gdyż on wywodził z tych okoliczności skutki prawne. W świetle opisanych faktów należało więc uznać, że tej okoliczności powód nie udowodnił.

Mając na uwadze, że powód nie udowodnił zarówno bezprawności działania pozwanego Komornika, jak również samej szkody i adekwatnego związku przyczynowego między działaniami Komornika a szkodą, należało powództwo oddalić jako bezzasadne.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Wedle przepisu artykułu 98 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Biorąc pod uwagę, że powód w całości przegrał niniejszy proces, należało przyjąć, iż nie ma podstaw do uwzględnienia jego wniosku o zasądzenie kosztów procesu od pozwanych.

Z kolei co do pozwanych należy wskazać, że nie ponieśli oni żadnych kosztów tego procesu, a tym samym nie było podstaw do zasądzenia tych kosztów od powoda na ich rzecz.

Mając powyższe na względzie, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji.